

# ZIEMIA

# LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Red. i Adm. Guber. № 8-Skrzynka poczt. № 50-Ad. tel. „Ziemia Lublin“.

**Cena prenumeraty**

W Lublinie bez odnośnika: miesięcznie 1,40 hal., kwartalnie 4 kor., półrocznie 8 kor., rocznie 16 kor., z odnośnikiem miesięcznie 1,80, kwartalnie 5,20, półrocznie 10,40, rocznie 20,80, na prowincji: miesięcznie 2,60 hal., kwart. 7,50 h., półrocznie 15 h., rocznie 30 h.

**Cena ogłoszeń**

Wiersz pięciolub jego miejsce każdorazowo przed tekstem 1 kor., 20 hal., wśród tekstu 2 kor., za tekstem 90 hal., Nekrologi 70 h., Na ostatniej stronie 60 hal. W drobnych za wyraz 10 h. W dniach adresowym 4 h. Zatrzaśnięci za 100 na prow. 2 h., w miejscu 1 h.

Warunki pren. do Niemiec Mies. 3 k., kw. 9. półrocz. 18, rocznie 36 kr do Szwajcarii i Danji Mies. 3 50 h., kwart. 10.50 h. pół. 21 kr. rocz. 42 k.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 6 halerzy popołudniowa 4 halerze.

REKOPISOW NIE ZWRACA SIĘ.

**„OAZA” KING (gm. hotelu) DZIS**  
OFIARA LOSU Wyjątkowy pod względem treści, gry, wystawy i prawdziwie artystycznego wykonania dramat w 5 częściach.

## Anglicy zajęli ARCHANGIELSK. Japonja ma zająć Charbin.

STOCKHOLM, 225 (BK) „Aftonbladet” donosi z Petersburga: Czwarty tysiące wojska angielskiego zajęło Archangielsk. Anglicy zamie-

rzażą zająć także kolej wiodącą z Archangielska do Petersburga. Japończycy mają zamiar zająć Charbin.

### Akcja pokojowa.

STOCKHOLM 225 (BK) Holendersko skandynawski wydział socjalistyczny wydał manifest, który brzmi:

„Pod wpływem rosyjskiej rewolucji i nadzwyczajnych nadziei, jakie ona wzniesła, podjęto holenderskie zastępstwo w imię międzynarodowego biura socjalistycznego inicjatywę celem zwołania konferencji wszystkich sekcji międzynarodówki. Celem konferencji, która się rozpoczęła 1.5 jest sprecyzowanie stanowiska różnych partii do światowego kryzysu i do konkretnego rozwiązania kwestji pokoju, dalej sformułowanie programu ze stanowiska socjalistycznego i w końcu zbadanie czy jest możliwym zebranie się ogólnej konferencji.

Tymczasem podjęła też i rada robotników i żołnierzy w Petersburgu inicjatywę do zwołania ogólnej konferencji. Wydział holendersko skandynawski wita to radośnie jako oznakę głębokiej dążności klasy robotniczej, która coraz bardziej zdaje sobie sprawę z tego, że jest koniecznym zmobilizowanie wszystkich sił międzynarodowego proletariatu przeciw imperjalizmowi, by wreszcie dać światu ogólny trwały pokój.

Wydział usilnie i wytrwale odda się tej pracy, nie zważając na trudności, jakie może napotkać. W tej myśli utworzył on jako ciągłe centrum akcji proletariatu za socjalistycznym pokojem.

### Znaczenie konferencji sztokholmskiej.

STOCKHOLM, 225. „Moskiewskie Wiedomości” piszą, że nie wypada sztokholmskich konferencji lekceważyć, ale także nie można spodziewać się od nich żadnego cudu pod względem politycznym ani też żadnej nagłej zmiany sytuacji. Rosja potrzebuje pokoju, co do tego nie ma w Rosji różnych zdań ani zapatrywań, lecz chodzi tylko o warunki oraz o chwilę rozpoczęcia rokowań pokojowych. Czy na tem polu konferencje w Sztokholmie doprowadzą do pożądanego rezultatu, to pozostaje dotąd niepewnym.

### Kongres chłopów.

a sprawa pokoju.

PETERSBURG 225 (BK) Kongres chłopów w Moskwie o powiedział się za rychłym zawarciem sprawiedliwego pokoju, za wyrzeczeniem się przez wszystkie walczące państwa planów zdobywczych i za międzynarodową konferencją pokoją.

### Rosja i Wojna.

STOCKHOLM, 225. (tel. wł.) Organ wojskowych kół rosyjskich zamieszcza ciekawy artykuł, którego ostatnie zdanie brzmi następująco: Wojna musi zakończyć się jeszcze w tym roku. Do wniosku takiego doszedł cały szereg najbardziej wpływowych i poważnych generałów w Rosji. Rosja nie jest prosiem w stanie, żeby wytrzymać dłużej jeszcze wolny. Brak jej do tego nie tylko amunicji, ale i dyscypliny i nawet—wielkiej i dobrej chęci, usposobienie wśród armji jest bowiem wciąż jeszcze nader niepewnym.

### Co mówi Kierenski jako minister wojny?

PETERSBURG 225 (BK.) Minister wojny Kierenski przyjął korespondentów dzienników z Moskwy i Petersburga i oświadczył im, że uda się niebawem na front. Jest on przekonany, że za powrotem uda mu się rozwieść pesymistyczny nastrój społeczeństwa, który teraz wszystkich ogarniając, wciągnął się nawet do kół wojskowych oraz do całej armji rosyjskiej. Minister dodał do tego, że nie wątpi on, iż wciśna armja rosyjska spełni swój obowiązek względem ojczyzny oraz, że nawzajem ta ostatnia ze swej strony wszystko możliwe uczyni, aby pomóc armji materialnie i moralnie.

### Rada robotników, a nowy gabinet rosyjski.

PETERSBURG. 225 Pat. Ag. Tel. Rada robotników i żołnierzy na plenarnym posiedzeniu jednogłośnie powzięła uchwałę, wyrażającą nowe

mu rządowi pełne zaufanie Rady. Ministrowie, którzy przybyli na to posiedzenie byli przedmiotem ożywionych owacji.

### Wojska amerykańskie do Europy.

LONDYN 225 (BK) Biuro Reutersa donosi. Dywizja regularnego wojska amerykańskiego pod dowództwem gen. Perchloga ma wkrótce wyjechać do Europy.

### Portsmouth zamknięty.

ROTTERDAM 225 (BK.) Jeden z najważniejszych portów angielskich Portsmouth z powodu niebezpieczeństwa mian został zamknięty.

### Audjencje polityczne.

WIENIEN. 225 (B. K.) Cesarz przyjął na posłuchaniu przedstawicieli partji parlamentarnych: niemieckiego związku narodowego, stronnictwa chrześcijańsko demokratycznego, związku czeskiego, Rusinów i południowych Słowian.

### Z polityki wiedeńskiej.

WIENIEN 225 (B. K.) Wczoraj odbyło się w ratuszu zwołane przez kierownictwo partji chrześcijańsko-realistycznej masowe zgromadzenie, na którym przewodniczący, marszałek krajowy książę Lichtenstein zaznaczył w swym wstępnie przemówieniu, że kanclerz niemiecki ma zupełnie słuszną, podnosząc wierność przymierza między Austro Węgrami i Niemcami, wspólność ich idei, jak również to, że położenie wojenne nigdy nie było tak korzystne jak obecnie i że mężowie stanu są w zupełnej zgodzie z dowództwem armji co do celów wojennych.

Następnie burmistrz Dr. Weisskirchner wyraził w swej wielkiej mowie zgodę z zapatrywanem hr Czernina, iż prowadzimy wojnę obronną o istnienie, co wobec „wielkiego przewrotu w Rosji” ułatwi pertraktacje do zawarcia z nią honorowego pokoju. Możemy powiedzieć naszemu cesarzowi, że nigdy nie zawahamy się w wierności swej dla ojczyzny i wytrwamy dopóki nie zapewnimy sobie praw i wolności.

Mowę swą zakończył tryumfalnym okrzykiem na cześć cesarza, który zgromadzenie podjęli z zapalem.

### Nowi członkowie austriackiej Izby Panów.

WIENIEN 225 (B. K.) Cesarz Karol mianował 60 nowych członków austriackiej Izby Panów. Między innymi mianowani zostali członkami Izby Panów były minister Duleba i były generał gubernator lubelski bar. Diller.

### Samosąd nad jenerałem Dublickim

KOLONJA. 225. „Kölnische Ztg.” dowiaduje się drogą pośrednią z Petersburga, że w jednym z kanałów petersburskich znaleziono trupa gen. Dublickiego, dyrektora zakładów pułkowych. Zabił on w pierwszych

dnach rewolucji i jak się okazało, tłum wrzucił go do kanału w chwili, gdy po aresztowaniu prowadzony był do gmachu Dumy.

## Akcja pokojowa katolików niemieckich.

Z Berlina donoszą: Gotowość do zawarcia pokoju, wyrażona już kilkakrotnie w sposób niedwuznaczny przez rządy państw centralnych, rozbija się aż dotąd o stanowczy opór koalicji, która stanowiący, jak głosi, na zasadzie sprawiedliwości i prawa wolnego stanowienia o sobie przez oswojone ludy, domaga się wedle angielskiej formuły „reparation”, naprawienia wyrządzonych szkód i „satisfaction”, zadośćuczynienia w znaczeniu moralnym i materialnym.

Jak donosi „Berliner Tageblatt” pojawił się obecnie w „Monachijskiej Gazecie Kościelnej” w Augsburgu artykuł tej treści, że wśród katolickiego duchowieństwa Niemiec rozpoczęła się na wielkie rozmiary podjęta akcja pokojowa. Zamierzonym jest mianowicie powołanie do życia wszechświatowego związku katolickiego duchowieństwa dla propagandy pokojowej.

Wspomniana „Monachijska Gazeta Kościelna” donosi w dalszym ciągu, że do związku tego przystąpiły już nie tylko episkopaty niemieckie, ale że nadeszły już częściowo akcesy biskupów katolickich w państwach wojujących z Niemcami, wraz z zapewnieniami, że dążą wszelkimi staraniami, aby ta akcja pokojowa katolików w wszechświecie jak najpomyślniej wydała wyniki. Dziennik kończy natomiast charakterystyczną uwagą, że o sprawie tej na razie nie może więcej pisać; nie podaje atoli powodu tej tajemniczej uwagi.

## Rosjanie przeciw Ukraincom.

(Korespondencja własna „Ziemi Lubelskiej”).

Stockholm, w maju.

„Dziennik Kijowski” z 25 kwietnia cytuje artykuł „Kijewianina” z powodu ukraińskiego kongresu w Kijowie. „Dziennik Kijowski” zaznacza, że artykuł ów posiada wielkie znaczenie, ponieważ oświetla stosunki rosyjsko ukraińskie. Artykuł „Kijewianina” opiewa między innymi:

Kijów jest macierzą gradów rosyjskich.

W dalszych ostatnich byliśmy świadkami wielkiego historycznego naginania faktów, dokonanego tu w świętych murach tego miasta.

Mówimy oczywiście o tem, co czynił i mówił tu „Kongres Ukraiński” w imieniu całego narodu „ukraińskiego”.

Jeżeli założonej przez niego „Radzie Centralnej” nie przeciwstawić siły innej, siły oporu wszystkich

tych, kto jeszcze nie jest ogarnięty hypnozą ukraińską i rządem w kraju naszym, będzie ona próbować i już próbuje inscenizować krzykliwej jeszcze i pyszniej to, co nazywamy wielkiem historycznym naginaniem faktów.

Siła oporu przeciw tym planom tej hypnozie nie powinna i nie może powstać i przyjść z zewnątrz.

Gdy przeszło pięćdziesiąt lat temu Witaj Jakowlewicz Szulgin napisał swój pierwszy artykuł w „Kijewszanie”, powiedział on w owym artykule: „Jest to kraj rosyjski, rosyjski, rosyjski”.

Wszyscy ci, kto tu mieszka, pracuje, myśli i czuje po rosyjsku winni zjednoczyć się i bronić tej zasady.

Jeżeli porównamy tę garść inteligencji „ukraińskiej” z inteligencją rosyjską, zaludniającą nasz kraj, jeżeli zliczymy wszystkich mówiących po rosyjsku mieszkańców miast Rosji południowo zachodniej, wyda się prawdopodobnie rzecz dziwną, jak można mówić jak może nawet powstać myśl o możliwości współzawodnictwa pomiędzy kulturą ogólnorosyjską, a kulturą „ukraińską”.

Dla nas nie podlega żadnej wątpliwości, że próba historycznego naginania faktów będzie dokonana planowo z udziałem finastyków i sekciarzy. Kwestja jest tak doniosła, tak ostra i chorobliwa dla wszystkich Rosjan południa Rosji, że tu nie może być dwóch decyzji.

Organizacjom ukraińskim, ukraińskim wymaganiom winny być przeciwstawione organizacje i żądania rosyjskie.

Język ogólnorosyjski, kultura ogólnorosyjska powinny czuwać tu swój punkt oparcia i obronę. Do końca będziemy zwieć nasz kraj Rusią, jak i należy nazywać go według starodawnej nazwy.

Ten sam język, to samo narzęcze, które Ukraińcy raczą nazywać językiem ukraińskim — będziemy nazywać językiem południowo rosyjskim. Zawsze i we wszystkim gotowi jesteśmy dbać o potrzeby naszego kraju, broniąc jego własności historycznych i nawiązań, ale nie na zasadach odszczepieństwa ukraińskiego szowinizmu, lecz na zasadach tych praw historycznych, które przysługują krainie Rosji.

**Le-gaen-y i e-yh-ode**

**„Jarmark małżeński” w Teatrze Wielkim.**

W sobotę beneficjną przedstawię ulubienicy lubelskiej publiczności teatralnej, p. M. Cheliny Winiaszkiewiczowej rozpoczęła 3-aktowa krotowila Jerzego Okońkowskiego „Jarmark małżeński”.

Krotowila ta jest utworem i literacko i scenicznie słabym. Treść jej to szereg „qui pro quo” czasami dowcipnych i zabawnych, częściej jednak zatrącających o dowcip banalny i naiwny; do usterek sztuki zaliczyć również należy nagromadzenie typów, wśród których częstszymi

są karykatury, niż trafnie uchwycone typy rzeczywiste. To też całość nie wywołuje wrażenia artystycznego, a jeśli dostarcza widzowi sposobności do zabawy, to jest to zabawa w bar dzo marnym, niewybrednym gatunku.

Natomiast znacznie lepiej niż wartość sztuki przedstawiała się gra jej wykonawców.

Benefisantka p. Winiaszkiewiczowa grała rolę Eli, chociaż mniej w niej miała osobowości niż w innych swych rolach do zademonstrowania bogactwa swego talentu — jednak i tym razem, jak zwykle, dała postać miłą, pełną wdzięku, ujętą trafnie, odtworzoną umiejętnie. Publiczność otaczająca beneficjentkę żywą, a dobrze zasłużoną, sympatią przyjmowała ją hucznymi oklaskami. Po akcie drugim wyczerono p. Winiaszkiewiczowej wielką ilość kwiatów, przyczem widownia zgotowała artystce gorącą owację.

pp. Urbańska (Adela), Waclawska (Berta) i Bonardowa (Cecylja) i Śnieżko (Dorota) bardzo dobrze wywiązały się ze swych ról panien południowych na mecie, a p. Walsz (Gertruda) rolę ich surowej opiekunki. Świetnie uchwycił typ Grolmanna p. Dąbrowski, który także bardzo umiejętnie i trafnie wyreżyserował sztukę. Udział, zabawne typy dali pp. Halicki (Itanitze), Winkler (Olejek) Wandel (retmistrz) i Zorzyński (Stabs). Ze swobodą, bardzo udanie postać Szmidta grał p. Bogowski. Z werwą i humorem postać Fryderyka odegrał p. Kieffer. Razłątną Matyldą była p. Ludwicka.

Dopełniła przedstawienia popularna melodyjna operetka Offenbacha „Baben”, w której na pierwszy plan wysunęli się pp. Malczewska, Winiaszkiewiczowa i Prohazka.

**Gasiński w Lublinie.**

Wczoraj rozpoczęły się w Teatrze Wielkim gościnne występy trupy artystów warszawskich pod kierownictwem znanego Edmunda Gasińskiego.

Na pierwszy ogień poszła wesoła, dowcipna komedia Bissina i Marsa „Niespodzianki rozwodowe”. Wesołe i śmieszne zdarzenia Henryka Duvala, spowodowane zawziętym antagonizmem, panującym między nim, a jego teściową panią Bonivard mkną przed oczami widza zresztą i szybko, jak w kalejdoskopie.

Odpowiednie od początku do końca tempo gry uwydatnia żywocść akcji. Doskonałe zgranie całej zespołu daje całość zwartą artystycznie nader udatną.

Niamal wszyscy wykonawcy poszczególnych ról grają bardzo dobrze szereg zaś postaci otrzymało odtworzenie warost świetne.

P. Edmund Gasiński, jeden z najpopularniejszych od długich lat artystów scen warszawskich, porwał swobodą swojej gry, świetnym panowaniem nad zewnętrzną ekspresją gry, doskonałym opanowaniem najmniejszych szczegółów, każdego drgnięcia twarzy, ruchu i gestu. W grze p. Gasińskiego uderza przede

wszystkiem, to co jest przywilejem tylko wielkich talentów: zdolność indywidualnego ujęcia odtwarzanej postaci, umiejętność tchnięcia życia w literacką postać. Wszystkie te cechy talentu p. Gasińskiego wystąpiły w jego wczorajszym ujęciu postaci Henryka Duvala, to też znakomity artysta był przez publiczność przyjmowany owacyjnie, a widownia z wielkiem zajęciem śledziła bieg jego gry.

Partnerkami p. Gasińskiego były p. Bońża (Diana) p. Gryficz Mielawska, (G. Brjela) obie ze świetnymi warunkami zewnętrznymi łączą wykwitną, doskonałą grę.

W „Niespodziankach rozwodowych” ujrzelśmy znowu pochwlebnie znaną Lublinowi z naszej sceny p. Dąbrowską, w dobrze odtworzonej postaci p. Bonivard. Dużo komicznego zacięcia było w grze p. Chmielewskiego (Bourgenau)

**Nowy rozkład jazdy pociągów na stacji Lublin.**

Odchodzą: Godz. odejścia	Przychodzą: Godz. przyjsia
<b>Do Dęblińska.</b>	<b>Z Dęblińska.</b>
6 g. 17 m. rano	1 „ 17 „ w nocy
1 „ 17 „ pop.	10 g. 40 m. rano
10 „ 13 „ wiecz.	3 g. 7 m. pop.
5 g. 05 m. rano.	8 „ 59 „ wiecz.
<b>Do Chełma</b>	<b>Z Chełma</b>
1 „ 38 „ w nocy	3 g. 30 m. w n.
10 g. 55 m. rano	4 g. 50 m. rano
3 g. 22 m. popoł.	12 g. 48 m. p. p.
9 „ 50 „ w nocy	9 „ 48 „ wiecz.
<b>Do Lubartowa</b>	<b>Z Lubartowa</b>
3 g. 30 m. pop.	2 „ 03 „ popoł.
<b>Do Kraśnika</b>	<b>Z Kraśnika</b>
5 g. 05 m. rano.	9 „ 02 „ wiecz.

**Kronika.**

+ Sprostowanie. Do artykułu „Uroczystość kościelna i ogólna zebranie Stow. Rob. Chrześ. J.” zamieszczonego w czystej porządku numerze „Ziemi Lubelskiej”, wskutek nieuwagi składającego zecera zakradł się następujący błąd. Ustęp zaczyna się od słów „Po wyczerpaniu porządku dziennego”, który powinien być zamieszczony przed samym zakończeniem artykułu, został umieszczony w miejscu niewłaściwym.

**Adresy firm polskich m. Lublina.**

Prosimy Szanownych Czytelników o powoływanie się przy korzystaniu z poniższych adresów na „Ziemię Lubelską”.

- Bazar szkolny. Krak.-Przed. 49 dom Turczynowicza
- Franciszek Zagojski — Majster Murarski, przedsiębiorca robót techniczno budowlanych i kościelnych
- Namiestnikowska 43 m. 5.
- Pracownia kwiatów, wieńców pogrzebowych i kapeluszy damskich.
- A. Izyckiej, Lublin, ulica Rynek № 5 mieszkania 7.
- Skład wyrobów porcelanowych i naczyń kuchennych
- M. Kłopotowskiego Kapucyńska № 2
- Kalęgarnia.
- Gabethner & Wolff. Krakow.-Przed. Hotel Europejski.
- S. Naradowski Królewska № 6 (Róg Królewskiej i placu przed Krakowską Bramą.)

- Skład papieru i przyborów artystyczno malarskich
- p. J. E. Domiński i S-ka, Kapucyńska № 1, hotel „Victorja”.
- Zakłady malarskie.
- Stanisław Kallnowski, ul. Zielona 5, róg Początkowskiej, dom Cygielmana.
- Majster Zduński
- Wilhelm przyjmuje reperacje pieców, kuchen i stawianie nowych. Namiestnikowska 41. 531
- Hurtowo detaliczna sprzedaż towarów tokełowych bielizny i galanterji
- K. Czapski. Krakowskie Przedmieście naprzeciw Hotelu Angielskiego.
- Hurtownia Materjałów Piśmiennych i przyborów szkolnych.
- R. Domiński, Lublin, Krakowskie Przedmieście 34

Zamieszczenie firm w dziale „Adresów firm polskich” kosztuje miesięcznie 4 korony. Adresy powtarzają się 2 razy tygodniowo.

**CZYTAJ CIE**

**PORANNE NUMERY „ZIEMI LUBELSKIEJ”**

Przynoszące w Lublinie najwcześniej **Komunikaty wojenne i wiadomości telegraficzne** Zawierające artykuły polityczne i informacyjne, korespondencje, teletony, drobne wiadomości bieżące oraz bogaty dział wiadomości miejscowych z Lublina i gub. Lubelskiej.